

Teresa MARESZ

## „Polski Wrzesień” w edukacji szkolnej w ZSRR i Rosji Studium porównawcze

W historii narodów są daty i wydarzenia, które na zawsze pozostają w ich pamięci. Jedną z nich jest „1 września 1939 roku” oraz wydarzenie – „wojna obronna” Polski we wrześniu 1939 roku<sup>1</sup>. Były one integralnie związane z historią powszechną i rzutowały na dalsze losy Europy i świata. W roku 2009 obchodzono siedemdziesiątą rocznicę tamtych wydarzeń. W wielu kręgach kombatanatów, historyków, zwykłych ludzi powracano do tamtych dni – do wspomnień, podejmując też próby ich oceny. Jednak nie ma zgody i jedności odnośnie obchodów rocznicowych – nie tylko „1 września”, ale także i kolejnych wrażliwych wydarzeń, które miały miejsce w ciągu całego miesiąca.

W związku z obchodami 70-lecia wybuchu II wojny światowej ukazało się wiele publikacji. Z oburzeniem w Polsce został przyjęty artykuł Sergieja Nikolajewiça Kowalëva zatytułowany „Wymysły i falsyfikacja w ocenach roli ZSRR w przeddzień i na początku II wojny światowej”<sup>2</sup>. Artykuł ten opublikowany dwa lata temu spotkał się z licznymi komentarzami w Rosji. Najczęściej były to słowa oburzenia wielu rosyjskich historyków, ale i zwykłych ludzi. Również w Polsce towarzyszyły mu słowa krytyki, ale został zauważony „dopiero” w czerwcu 2009 r.<sup>3</sup>

Skąd biorą się tak różne oceny dokonywane przez spadkobierców uczestników tamtych wydarzeń? Z jednej strony wynikają one z polityki kolejnych rządów w poszczególnych państwach. Z drugiej (będącej pochodną polityki historycznej)

---

<sup>1</sup> Wrzesień w tym roku wyjątkowo trwał do 5 października – ostatniej bitwy „polskiego września” pod Kockiem.

<sup>2</sup> S. N. Kowalëv, „Vymysly i fal'sifikacii v ocenakh roli SSSR nakanune i s načalom vtoroj mirovoj vojny”, „Voenna-istoričeskij žurnal” 2008, № 7. Z treścią tego artykułu do połowy 2010 roku można było zapoznać się w ramach „Voenna-istoričeskog žurnala” zamieszczonego na stronie Ministerstwa Obrony. Po zmianie grafiki i układu tejże strony artykuł S. N. Kowalëva można odnaleźć w zakładce: Voennaâ Enciklopediâ, pod hasłem: Istoriâ: protiv lži i fal'syfikacij – pod adresem <http://www.mil.ru/940/25260/index.shtml> (29.11.2010).

<sup>3</sup> [http://wiadomosci.onet.pl/1986824,12,polska\\_nadal\\_obwiniana\\_za\\_wywolanie\\_wojny,item.html](http://wiadomosci.onet.pl/1986824,12,polska_nadal_obwiniana_za_wywolanie_wojny,item.html), (9.06.2009).

winę za przekłamania historyczne ponosi edukacja historyczna. Treści przekazywane młodzieży w szkole (między innymi w podręcznikach do historii) odzwierciedlają aktualny stan badań oraz historiografię. To właśnie podręczniki szkolne oddziałują na odbiorcę znacznie silniej aniżeli inne publikacje i kształtują „świadomość historyczną”. Opinie w nich zawarte mogą wpływać na powielanie mitów, stereotypów i uprzedzeń. Ostatnimi laty historycy polscy podjęli współdziałanie z historykami państw sąsiednich. Rozpoczęli dwustronne rozmowy na temat „wyprostowania” zakłamań historii również w podręcznikach szkolnych. Największe efekty osiągnęła Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa (prace trwają od 1972 r.). Pewne rezultaty można dostrzec też w funkcjonowaniu dwóch komisji: Polsko-Litewskiej Dwustronnej Komisji do badania problemów nauczania historii i geografii oraz Polsko-Ukraińskiej Komisji Ekspertów do spraw treści podręczników szkolnych historii i geografii. Niestety, nie można tego powiedzieć o Polsko-Rosyjskiej Komisji Podręcznikowej, której członkowie jak dotąd nie mogą się zebrać. Nadzieje na rozliczenie się z przeszłością trzeba wiązać z Polsko-Rosyjską Komisją ds. Trudnych. Podjęła się ona próby rozwiązania „spraw trudnych i drażliwych”, które pozostawiła w spadku historia. Stronę rosyjską reprezentuje prof. Anatolij Torkunov, natomiast polską prof. Adam Rotfeld. Na wyniki pracy tej komisji przyjdzie jednak poczekać.

Poszukując przyczyn postrzegania przez Rosjan historii Polski w nieprawdziwym świetle, należy dokonać przeglądu zawartości podręczników radzieckich do nauczania historii i porównania ich z podręcznikami we współczesnej Rosji. Zgodnie z tradycją, zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Rosji, uczniowie zapoznają się z historią korzystając równoległe z podręczników do „Historii ZSRR” (obecnie „Historii Rosji”) oraz do „Historii powszechnej”<sup>4</sup>. W czasach Związku Radzieckiego przez wiele kolejnych lat obowiązywały te same podręczniki (były wznawiane i zarządzeniem Ministerstwa Oświaty dopuszczane do użytku szkolnego na kolejny rok). Stąd analizie będą podlegały podręczniki do „Historii ZSRR” oraz do „Historii powszechnej”. Po rozpadzie Związku Radzieckiego, na fali przemian ustrojowych, w zakresie podręczników szkolnych wprowadzono pluralizm. Od tej pory nauczyciel rosyjski, podobnie, jak to ma miejsce w Polsce, może wybrać jeden spośród z kilku lub kilkunastu dostępnych na rynku wydawniczym. W tym przypadku mamy zatem możliwość porównania większej ilości podręczników.

„Polski wrzesień” w 1939 r. wyjątkowo liczył 35 dni, a jego preludeum obejmowało również pierwszą połowę roku. Poprzedziły go niemieckie żądania dotyczące „korytarza gdańskiego”, zobowiązania Anglii i Francji wobec Polski na wypadek agresji Niemiec, a także zbliżenie niemiecko-radzieckie i podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow. Dlatego też w poniższym artykule, analizując radzieckie i rosyjskie

<sup>4</sup> W tym artykule interesują nas podręczniki do „Historii najnowszej”= „Novejszej istorii”.

podręczniki do historii, należy przyrzeć się nie tylko *stricte* wydarzeniom z września 1939 roku, ale także faktom go poprzedzającym.

Tuż po zakończeniu wojny w podręczniku do historii ZSRR dla klas młodszych, noszącym tytuł „Rodnaâ istoriâ” autorstwa V. G. Karcova<sup>5</sup>, znajduje się niewielki podrozdział „Walka ZSRR o pokój”. Treści w nim zawarte są nader ogólne typu: „niemieccy faszyci chcieli obrócić w niewolników wszystkich Słowian” czy „niemieckie wojska zajęły (1938 r.) Austrię i Czechosłowację, a za rok napadły na Polskę”. O samym przebiegu działań wojennych przeciwko Polsce przeczytamy zaledwie, iż „polski rząd nie był przygotowany do wojny”, „polska armia została łatwo rozbita”, a także że „rząd Polski uciekł i porzucił kraj na zrządzenie losu”<sup>6</sup>. W konsekwencji tego wojska faszystowskie przybliżyły się do granic radzieckich. Pomimo że tekstowi towarzyszył duży rozmiarów portret Wiaczesława Michaiła Mołotowa, to jednak nie znalazł się tu żaden zapis na temat paktu niemiecko-radzieckiego z 23 sierpnia 1939 r., nie mówiąc już o dołączonym do niego tajnym protokole. Za to pod datą 17 września 1939 r. autor podręcznika stwierdził, iż „ziemie Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy znajdowały się „pod panowaniem Polski”, a „straszny wróg” (wojska niemieckie – T. M.) podchodził do nich, więc Armia Czerwona „weszła” na te ziemie i „wzięła pod swoją obronę jej ludność”. „Ukraińcy i Białorusini radośnie witali swoją wyzwolicielkę – Armię Czerwoną. Ludzie ze łzami szczęścia witali czerwonoarmistów, drogę przed czołgami obsypywano kwiatami”<sup>7</sup>. Niewiele jest treści na temat przebiegu wydarzeń w Polsce w 1939 r. Nie podano nawet daty niemieckiej agresji na Polskę. Nie to jest jednak najważniejsze. Zwróćmy uwagę na narrację historyczną – retorykę i argumentację zastosowaną w pierwszych latach po wojnie. Była ona powielana również w późniejszym czasie, o czym szerzej w dalszej części artykułu.

Od zakończenia wojny przez prawie dwadzieścia lat, dla uczniów z klas starszych, 10. i 11., do użytku szkolnego był dopuszczony podręcznik „Historia ZSRR” autorów: K. V. Bazilevič, S. V. Bahrušin, G. M. Pankratova i A. V. Foht<sup>8</sup>. Obowiązywał on zarówno w Rosyjskiej Federacyjnej SRR, jak i w pozostałych republikach wchodzących w skład ZSRR. W podręczniku tym za agresorów w II wojnie światowej uznano tylko: „faszystowskie Niemcy” oraz „imperialistyczną Japonię”. Tym razem pojawiła się wzmianka o zawarciu w 1939 r. paktu między Niemcami i ZSRR<sup>9</sup>. Wojnę na ziemiach polskich przedstawiono w zaledwie kilku zdaniach: „1 września 1939 roku faszystowskie Niemcy napadły na Polskę. Rozpoczęła się

<sup>5</sup> V. G. Karcov, *Rodnaâ istoriâ*, Moskva 1949.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 251–252.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 252.

<sup>8</sup> K. V. Bazilevič, S. V. Bahrušin, G. M. Pankratova, A. V. Foht, *Istoriâ SSSR*, wyd. 7, Kiev 1963 (wyd. 1 – 1947).

<sup>9</sup> Ibidem, s. 277. Zabrakło datacji dziennej – 23 sierpnia, nie wymieniono również głównych jego sygnatariuszy – Ribbentropa i Mołotowa.

druga wojna światowa. W ślad za Polską Niemcy faszyści zagrabili Danię, Norwegię, Holandię i Belgię”.

Wyjaśniając powody „zjednoczenia” Zachodniej Ukrainy z USRR i Zachodniej Białorusi z BSRR autorzy wskazali na „wtargnięcie” niemiecko-faszystowskiej armii do Polski oraz słabość wojska polskiego, które nie wytrzymało tego natarcia. Ponadto podkreślili, iż „Polska władza burżuazyjna, zbudowana na gnębieniu robotników i chłopów, na zniewoleniu Ukraińców, Białorusinów i innych niepolskich narodowości, rozpadła się”. W takich okolicznościach 17 września 1939 r. wojska radzieckie „przeszły kordon polski” i „wzięły pod swoją obronę” ludność Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. „Lud pracujący Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi z ogromną radością witał swoją wyzwolicielkę – Armię Radziecką (sic! Armię Radziecką a nie Armię Czerwoną). W Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi zostały przeprowadzone powszechnie demokratyczne wybory do Zgromadzeń Ludowych [...], [które] przegłosowały wprowadzenie władzy radzieckiej na swoim terytorium”<sup>10</sup>. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na posiedzeniach 1 i 2 listopada 1939 r. „spełniło prośby” ludu pracującego Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi i przyjęło ich do „wielkiej rodziny narodów radzieckich”<sup>11</sup>.

Równoległe z podręcznikiem „Istoriâ SSSR” w latach 50. XX w. funkcjonował podręcznik „Novejša istoriâ” autorów: V. G. Rebunenkov, P. M. Kuz’ mičev, V. K. Furaev, G. R. Levin, T. A. Andrevskaâ, I. G. Gutkina<sup>12</sup>, który był kilkakrotnie wznawiany. Również w tym podręczniku znajduje się wzmianka o zawarciu w sierpniu 1939 r. tylko Paktu o nieagresji między Niemcami i ZSRR (bez podania jego postanowień oraz tajnego protokołu). Na temat wybuchu i początkowego okresu II wojny światowej (wrzesień 1939 rok) możemy przeczytać znacznie więcej. Na początku stwierdzono: „1 września 1939 roku niemiecko-faszystowska armia wtargnęła do Polski”<sup>13</sup>. Autorów w mniejszym stopniu interesował sam przebieg wydarzeń, a uwagę skupili na scharakteryzowaniu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej naszego kraju. Opisuując Polskę posługiwali się następującymi określeniami (epitetami): „stara burżuazyjno-ziemiańska Polska”, „państwo zapóźnione i wewnętrznie niespójne”, „polskie kręgi rządzące okrutnie gnębiły mniejszości narodowe”, „przemysł Polski rozwijał się słabo”<sup>14</sup>. Padły też zarzuty typu: sytuacja międzynarodowa Polski była bardzo trudna, ponieważ kierownictwo rządzące przyjęło wrogą postawę wobec Związku Radzieckiego i pokładało swoje nadzieje w pomocy ze strony zachodnich mocarstw, które „sprzedały Polskę, tak

<sup>10</sup> Ibidem, s. 278.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 279.

<sup>12</sup> V. G. Rebunenkov, P. M. Kuz’ mičev, V. K. Furaev, G. R. Levin, T. A. Andrevskaâ, I. G. Gutkina, *Novejša istoriâ*, wyd. 3, Moskwa 1959.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 89.

jak wcześniej sprzedały Czechosłowację”. Autorzy zarzucili polskim władzom, że zachowywały się „kompromitująco”, a rząd „porzucił armię i naród na zrządzenie losu” [«произвол судьбы» (proizvol sud'by) = samowolę losu]. Dyskredytowano go eksponując postawę części polskiej armii, a także mieszkańców Warszawy i innych miast, którzy bohatersko walczyli z wrogiem. Jednocześnie podkreślili, iż przesunięcie się wojsk niemiecko-faszystowskich na wschód stworzyło zagrożenie dla zachodnich granic ZSRR. W takich okolicznościach 17 września 1939 r. część Armii Czerwonej „przeszła granicę rozpadającego się państwa polskiego” i „wzięła pod swoją obronę życie i majątek ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”. W ten sposób doszło do „zjednoczenia” tych ziem z radzieckimi republikami ZSRR oraz „została przekreślona niesprawiedliwość, wyrządzona ukraińskiemu i białoruskiemu narodowi przez Białopolaków w 1920 roku”<sup>15</sup>.

W latach 60. XX w. do użytku szkolnego został dopuszczony podręcznik: *Historia ZSRR*, napisany przez I. I. Minca i D. S. Kareva<sup>16</sup>, a w latach 70. i 80. *Historia ZSRR* autorów: P. I. Potemkina, V. M. Baleva, I. B. Berhina, M. P. Kima<sup>17</sup>. W pierwszym z wymienionych podręczników w rozdziale zatytułowanym „Faszyści wciągnęli ludzkość w wojnę” szczegółowo przedstawiono politykę Anglii i Francji wobec Niemiec oraz ZSRR, obwiniając je za zaistniałą sytuację. Ponadto zadano retoryczne pytanie: „Cóż miał robić w tych okolicznościach rząd radziecki?” - nie mając innego wyboru, 23 sierpnia 1939 r. podpisał „porozumienie o nieagresji” z Niemcami. Mankamentem jest to, że nie omówiono jego postanowień, a także nie poinformowano o „tajnym protokole”. Atak niemiecki na Polskę został skwitowany jednym zdaniem: „1 sierpnia Hitler napadł na Polskę”<sup>18</sup>. Ze względu na to, że Niemcy były wielokrotnie silniejsze, to szybko złamały opór Polski i skierowały się na Wschód, więc „naród radziecki nie pozostawił swoich braci w biedzie. Armia Czerwona przysłała z pomocą pobratymczym narodom. Oswobodzone Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś weszły w skład ZSRR”<sup>19</sup>. Dla wzmocnienia tego zdania, na następnej stronie podręcznika, zamieszczono rysunek z propagandowego plakatu, przedstawiający dwóch mężczyzn w braterskim uścisku, a pod nim podpis: „Spotkanie Armii Czerwonej z ludem pracującym Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”.

W drugim, z omawianych podręczników, odnajdziemy podobne stwierdzenia: „1 września 1939 roku wojska faszystowskich Niemiec napadły na Polskę [....].

<sup>15</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>16</sup> I. I. Minc, D. S. Karev, „Istoriâ SSSR”, Moskwa 1962.

<sup>17</sup> P. I. Potemkin, V. M. Balev, I. B. Berhin, M. P. Kim, *Istoriâ SSR (1938–1972)*, wyd. 3, Moskwa 1974; *Istoriâ SSSR (1938–1978)*, wyd. 9, Kiev 1981.

<sup>18</sup> I. I. Minc, D. S. Karev, op. cit, s. 161.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 161.

Nie napotkawszy większego oporu, niemiecko-faszystowskie wojska posuwały się w głąb Polski. W te dni burżuazyjny rząd Polski emigrował, pozostawiając swój naród na zrządzenie losu. Zdemoralizowana armia polska, nie otrzymawszy rzeczywistej pomocy ze strony Anglii i Francji, wycofała się<sup>20</sup>. W związku z zaistniałą „groźbą zaboru i zniewolenia” Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi będących „pod panowaniem burżuazyjno-ziemiańskiej Polski”, rząd radziecki wydał rozkaz „przejścia przez granicę, aby wziąć pod obronę braterskie narody zachodnich części Ukrainy i Białorusi”. W ten sposób rozpoczął się „wyzwoleńczy pochód wojsk radzieckich”, a mieszkańcy miast i wsi z „wielką radością witali żołnierzy Armii Czerwonej, wychodząc im na spotkanie z czerwonymi flagami i bukietami kwiatów”<sup>21</sup>.

Równocześnie w latach 60.- 80. XX w. uczniowie uczyli się z podręczników do *Historii najnowszej* (powszechnej). Ich autorami często były wymienione wcześniej osoby. Jednym ze współautorów większości podręczników był P. M. Kuz’ mičev, współpracujący z V. A. Orlovem oraz V. K. Furaevem. W latach 60. uczniowie klas 10. mogli dodatkowo korzystać z podręcznika pomocniczego *Historia najnowsza zespołu* P. M. Kuz’ mičev, V. A. Orlov i inni<sup>22</sup>. Pomimo że miał on służyć poszerzeniu ich wiedzy, to jednak treści dotyczące Polski i „polskiego września” niewiele różniły się od zawartych w innych podręcznikach. Główne akcenty zostały położone na rozmowy angielsko-francusko-radzieckie prowadzone od kwietnia do sierpnia 1939 r. To w efekcie ich niepowodzenia, zdaniem autorów, należy szukać przyczyny zawarcia przez Związek Radziecki paktu o nieagresji z Niemcami. Natomiast fakt podpisania drugiego – tajnego paktu tradycyjnie już został przemilczany. Za to znacznie więcej podano szczegółów odnośnie „napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę”. Stwierdzono, że jeszcze wiosną 1939 r. sztab generalny armii niemieckiej opracował tak zwany „Plan Biały” (Fall Weiss), skierowany przeciwko Polsce, ponadto „Hitlerowcy otwarcie żądali (od Polski) przekazania im polskiego korytarza i Gdańska (Danziga), a ich tajne plany przewidywały pełne unicestwienie państwa polskiego”. Dodatkowo, czytając ten podręcznik, dowiemy się o faszystowskiej prowokacji - ataku na niemiecką radiostację w Gliwicach, za którą propaganda hitlerowska obwiniła Polaków i tak „pod fałszywym pretekstem niemieckie wojska o świcie 1 września 1939 roku wtargnęły na polską ziemię”<sup>23</sup>. W kontekście deklaracji Anglii i Francji wobec Polski, autorzy podręcznika zakomunikowali, iż rządy obu państw „próbowały się dogadać z Hitlerem, obiecując przekazanie mu polskich

<sup>20</sup> P. I. Potemkin, V. M. Balev, I. B. Berhin, M. P. Kim, op. cit., s. 18.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>22</sup> P. M. Kuz’ mičev, G. R. Levin, E. A. Andreevskaâ, I. G. Gutkina, V. A. Orlov, *Novejšaâ istoriâ*, wyd. 5, Moskwa 1967.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 17.

terytoriów”. W momencie, kiedy nie otrzymały odpowiedzi, oburzenie narodów było tak duże, Anglii i Francji nie pozostało nic innego, jak wypowiedzenie Niemcom wojny (3 września 1939 r.), co zapoczątkowało II wojnę światową.

Jeden z podrozdziałów omawianego podręcznika nosi tytuł „Pogrom burżuazyjno-ziemiańskiej Polski”. Zawarto w nim dane statystyczne niemieckich wojsk lądowych i powietrznych skierowanych przeciwko Polsce oraz nieustających bombardowaniach Warszawy i innych miast. Pod adresem Polski, ze strony autorów tego podręcznika, padło wiele słów krytyki: „Wojna unaoczniała zgniliznę burżuazyjno-ziemiańskiej Polski. W krytycznym momencie jej rząd porzucił kraj na zrządzenie losu i, zabrawszy ze sobą państwową rezerwę złota, uciekł za granicę”<sup>24</sup>. Znajdziemy tu też zarzuty w stosunku do Anglii i Francji, które nie udzieliły Polsce żadnej pomocy. Z kolei udział Związku Radzieckiego w wydarzeniach wrześniowych przedstawiono w kilku nader ogólnych zdaniach, takich jak: „Rząd radziecki nie dopuścił do hitlerowskiej okupacji regionów, zamieszkałych przez Ukraińców i Białorusinów. Wojska radzieckie wkroczyły do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, które zgodnie z wolą narodów ją zamieszkujących weszły w skład Związku Radzieckiego”<sup>25</sup>.

W latach 70. i 80. XX w. V. K. Furaev zebrał zespół autorów, który dla uczniów klas 10. opracował podręcznik pomocniczy. Przez wiele lat był on wznawiany<sup>26</sup>. We wstępie przekonywano uczniów, iż „wiarołomna” polityka zachodnich mocarstw zmusiła ZSRR do przyjęcia niemieckiej propozycji i podpisania 23 sierpnia 1939 r. paktu o nieagresji i zaraz dodano: „Historia potwierdziła słuszność podjętej decyzji”<sup>27</sup>. Jeden z podrozdziałów tego podręcznika nosi tytuł: „Napad Niemiec hitlerowskich na Polskę. «Dziwna wojna» w Europie Zachodniej”. To w nim napisano o „wtargnięciu wojsk niemiecko-faszystowskich” 1 września 1939 r. do Polski, wypowiedzeniu 3 września wojny Niemcom przez Anglię i Francję, a także o tym, że państwa te „sprzedały Polskę tak, jak wcześniej sprzedały Czechosłowację”. Jeszcze bardziej surowe oceny odnosiły się do rządu polskiego i głównodowodzących armią, którzy „haniebnie uciekli za granicę, porzucając naród na zrządzenie losu”. Podobnie, jak w podręczniku V. G. Rebunenkova, P. M. Ku’zmičeva, V. K. Furaeva i innych, tak i w tym padły słowa uznania dla części wojska polskiego, ludności Warszawy i innych miast, którzy „heroicznie walczyli z wrogiem”. Podkreślano, że w pierwszych szeregach obrońców polskiej ziemi byli „robotnicy skupieni wokół komunistów”. Co prawda nie podano daty „17 września”, to jednak można prze-

<sup>24</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> P. M. Kuz’mičev, G. R. Levin, V. A. Orlov, L. M. Predtečenskaâ, V. K. Furaev, *Novejšaâ istoriâ (1939–1976)*, wyd. 8, Moskva 1977; V. K. Furaev, P. M. Kuz’mičev, Ū. S. Gurenko, S. N. Afonin, G. R. Levin, L. M. Predtečenskaâ, V. A. Orlov, *Novejšaâ istoriâ (1939–1981)*, wyd. 13, Moskva 1982.

<sup>27</sup> P. M. Kuz’mičev, G. R. Levin, V. A. Orlov, L. M. Predtečenskaâ, V. K. Furaev, op. cit, s. 14.

czytać następujące zdanie: „Przesunięcie się hitlerowców na Wschód zagrażało nie tylko ZSRR, ale oznaczało także zniewolenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Biorąc pod uwagę taką perspektywę, a także nielegalność przymusowego włączania tych terytoriów w skład Polski w 1920 r., Związek Radziecki wziął pod swoją obronę życie i majątek zachodnich Ukraińców i zachodnich Białorusinów”<sup>28</sup>. W dalszej części możemy już tylko przeczytać o tym, co działo się „po rozgromieniu Polski”.

Rozpad Związku Radzieckiego (26 grudnia 1991 r.) i powstanie Federacji Rosyjskiej wymusiły na nowopowstałym państwie dokonanie przeobrażeń ustrojowych, politycznych, gospodarczych, a także edukacyjnych. Te ostatnie mają szczególne znaczenie, chociaż musimy pamiętać, iż na obraz edukacji rosyjskiej polityka miała i obecnie nadal ma duży wpływ. W nowych warunkach ustrojowych zmieniły się programy nauczania, podręczniki, ale czy doszło także do zmian w spojrzeniu na przeszłość?

Wszystkim dziedzinom życia nowego państwa rosyjskiego towarzyszy pluralizm, więc dostrzegamy go również w podręcznikach szkolnych. W pierwszych latach po rozpadzie Związku Radzieckiego przez pewien czas obowiązywały podręczniki, z „minionej epoki” Potrzebny był czas na napisanie nowych i to z nową narracją historyczną. Nie zmienił się jednak podział na podręczniki do „Historii Rosji” (czasem zatytułowane „Historia Ojczyzny”) oraz podręczniki do „Historii powszechnej” wzorem lat ubiegłych odpowiadające poszczególnym epokom). Każdego roku Ministerstwo Oświaty publikuje „Wykaz podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego”. Pomimo że obowiązuje jedna podstawa programowa, to jednak treści i sposób narracji w znacznym stopniu się różnią. Obok siebie funkcjonują podręczniki znacznie odbiegające w ocenie i interpretacji tych samych wydarzeń historycznych. To od nauczyciela zależy, po który z nich sięgnie i wskaże swoim uczniom.

W drugiej połowie lat 90. XX w. ukazało się szereg nowych podręczników do historii, w których na fali przebudowy i wolności słowa znalazło się więcej komentarzy, w kolejnych latach stopniowo pomijanych. W podręczniku autorek L. N. Żarowej i I. A. Mišiny „Istoriâ Otčestva (1900-1940)”<sup>29</sup>, obok informacji na temat zawartego 23 sierpnia 1939 r. paktu radziecko-niemieckiego o nieagresji na 10 lat, przeczytamy, że towarzyszyło mu podpisanie tajnego protokołu, w którym umawiające się strony przyjęły szereg zobowiązań. Jedno z nich przewidywało, że w przypadku niemiecko-polskiego konfliktu zbrojnego wojska niemieckie „nie powinny przemieszczać się dalej aniżeli do rzek Narew, Wisła, San i nie powinny wkraczać do Finlandii, Estonii, Łotwy, które były zaliczone do strefy wpływów

<sup>28</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>29</sup> L. N. Żarowa, I. A. Mišina, *Istoriâ Otčestva (1900-1940)*, Sankt-Petersburg 1998.



ZSRR<sup>30</sup>. Obok powyższego tekstu zamieszczono zdjęcie przedstawiające moment podpisania tego porozumienia. Stało się to już zwyczajem, że w nowych podręcznikach nieodzownym elementem były zdjęcia przedstawiające moment podpisania paktu.

Z kolei autorzy podręcznika „Istoriâ Otčestva (1939-1996)”<sup>31</sup>, poinformowali, że umowa miała tajny dodatkowy protokół, w którym dokonano podziału Wschodniej Europy. W strefie wpływów ZSRR znalazła się Finlandia, Estonia, Łotwa, część Polski (do rzek Narew, Wisła i San) oraz Besarabia. Opatrzono to następującym komentarzem: „Nieczysta gra polityczna, w której każda ze stron próbowała zapewnić swoje bezpieczeństwo kosztem innych, jeszcze bardziej doprowadziła do tragedii narodów wszystkich państw”<sup>32</sup>. Za wybuch II wojny światowej autorzy obwinili faszystowskie Niemcy, ale „za niechęć jej zapobieżenia” winą obarczyli przywódców wielkich mocarstw (Anglii, ZSRR, USA i Francji). A. A. Kreder w podręczniku *Novejšaâ istoriâ* stwierdził: „Protokół przewidywał możliwość podziału Polski” i zaraz dodał: „Tajny protokół świadczył o rezygnacji ZSRR z uznawania prawa międzynarodowego [...]. ZSRR powrócił do polityki, prowadzonej przez władze carskie”<sup>33</sup>. Godny podkreślenia jest fakt, że jedynie w podręczniku pomocniczym „Historia Rosji”<sup>34</sup> odnajdziemy fragmenty „tajnego protokołu”.

Przechodząc do spraw polskich w podręcznikach często informowano o roszczeniach Hitlera wobec Polski odnośnie „polskiego korytarza”, a następnie o wydarzeniach 1 września 1939 r. Opisując je posługiwali się stwierdzeniami: „Niemcy napadły na Polskę”, „agresja niemiecka na Polskę”, „wojska niemieckie wtargnęły na terytorium Polski”. W większości przypadków zaraz po tych zdaniach konstatowano, iż to wydarzenie zapoczątkowało II wojnę światową, jak to uczynił A. A. Kreder czy zespół autorów związanych z O. S. Soroko-Cûpą napisali wprost: „Druga wojna światowa rozpoczęła się napaścią Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku”<sup>35</sup>. Dopiero po tak sformułowanym zdaniu pojawiała się informacja, iż 3 września 1939 r. Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. L. N. Aleksaškina oraz S. S. Volk i V. K. Furaev zarzucili Anglii i Francji, że pomimo tego, iż wypowiedziały Niemcom wojnę, to jednak „nie spieszyły się z włączeniem się do wojny z Niemcami”<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 381.

<sup>31</sup> V. P. Denisenko, V. S. Izmozik, V. P. Ostrovskij, V. I. Starcev, *Istoriâ Otčestva (1939-1996)*, Sankt-Petersburg 1998.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 10-11.

<sup>33</sup> A. A. Kreder, *Novejšaâ istoriâ*, Moskva 1994, s. 135.

<sup>34</sup> V. V. Żuravlev, Ū. V. Aksûtin, M. K. Gorškov, A. P. Nenaarokov, I. Z. Ozerskij, *Istoriâ Rossii*, Moskva 1997, s. 246.

<sup>35</sup> A. A. Kreder, *Novejšaâ istoriâ*, Moskva 1994, s. 138; O. S. Soroko-Cûpa, V. P. Smirnov, A. I. Stroganov, *Mir v XX veke*, wyd. 4, Moskva 2000, s. 149. Niekiedy dodając: „Poplątany kłębek sprzeczności i intryg w Europie rozpadł się”. O. S. Soroko-Cûpa, A. O. Soroko-Cûpa, *Novejšaâ istoriâ zarubieżnyh stran XX-načalo XXI veka*, wyd. 7, Moskva 2006, s. 151.

<sup>36</sup> L. N. Aleksaškina, *Novejšaâ istoriâ. XX vek*, Moskva 1999, s. 139; S. S. Volk, V. K. Furaev i inni,

W podręczniku L. N. Aleksaškiny przeczytamy o tym, że 6 września wojska niemieckie podeszły do Warszawy, a rząd polski i korpus dyplomatyczny „porzucili stolicę”. Pomimo to mieszkańcy heroicznie bronili miasta do końca września. Wobec szybko zmieniającej się sytuacji i groźby podejścia niemieckiej armii do granicy radziecko-polskiej, rząd radziecki, korzystając z możliwości wynikających z „tajnego uzupełniającego protokołu”, 17 września „wprowadził” swoje wojska do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi (które „na mocy Traktatu Ryskiego z 1921 r. przeszły do Polski”). Dopełnieniem tego obrazu jest następujące zdanie: „rząd radziecki wydał notę, w której zostało powiedziane, że „wojska Armii Czerwonej «wzięły pod obronę życie i majątek mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi»”<sup>37</sup>. Z kolei N. V. Zagladin swój tekst uzupełnił informacją, że Związek Radziecki „nie wypowiedział wojny Polsce”<sup>38</sup>.

Autorzy wielu analizowanych podręczników pisali, iż Armia Czerwona „przeszła granicę polską”, „wojska radzieckie weszły na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”. Jednak w niektórych współczesnych podręcznikach rosyjskich nadal możemy przeczytać o tym, że zachodni Ukraińcy i Białorusini witali Armię Czerwoną jak „oswobodzicielkę”<sup>39</sup>, a ich ziemie „przeszły do Związku Radzieckiego”<sup>40</sup>. Następowo „przyłączenie” tych ziem do ZSRR<sup>41</sup>, co spotkało się z aprobatą znacznej części miejscowej ludności<sup>42</sup>. Pojawiały się też zdania przypominające dawną epokę: „były to ziemie oderwane przez Polskę w wojnie 1920 r.”<sup>43</sup>. Ponadto, zespół autorów związany z S. S. Volkem i V. K. Furaevem nie tylko poinformował, iż strona radziecka uważała za swój obowiązek „wzięcia pod obronę życie i majątek mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”, gdyż „państwo polskie przestało istnieć”. Mimo to uznano ten fakt, jako sprzeczny z normami prawa międzynarodowego [„Uznanie linii etnicznego podziału (ziem polskich) granicą między dwoma państwami było ordynarnym naruszeniem prawa międzynarodowego”<sup>44</sup>]. Podobne stanowisko wyrażono na kartach „Istoriâ

*Novejšaâ istoriâ. 1939–1992*, Moskwa 1993, s. 12.

<sup>37</sup> L. N. Aleksaškina, op. cit., s. 140.

<sup>38</sup> N. V. Zagladin, *Novejšaâ istoriâ zarubežnyh stran. XX vek*, Moskwa 1999, s. 118 (wyd. 2, Moskwa 2000–tekst tożsam).

<sup>39</sup> V. V. Žuravlev, Ū. V. Aksútin, M. K. Gorškov, A. P. Nenarokov, I. Z. Ozerskij, op. cit., s. 249.

<sup>40</sup> I. I. Doluckij, *Otčestvenaâ istoriâ. XX vek*, wyd. 2, Moskwa 1996, s. 447.

<sup>41</sup> V. P. Denisenko, V. S. Izmozik, V. P. Ostrovskij, V. I. Starcev, op. cit., s. 11; L. N. Žarowa, I. A. Mišina, op. cit., s. 385. W kolejnych latach podręczniki autorki L. N. Žarowa i I. A. Mišina wraz z E. E. Vâzemskim powyższy tekst poszerzyły o zdanie: „w celu okazania pomocy ukraińskim i białoruskim braciom” – L. N. Žarowa, I. A. Mišina, E. E. Vâzemskej, *Istoriâ Otčestva. XX vek*, wyd. 2, Moskwa 2002, s. 279.

<sup>42</sup> V. V. Žuravlev, Ū. V. Aksútin, M. K. Gorškov, A. P. Nenarokov, I. Z. Ozerskij, op. cit., s. 249.

<sup>43</sup> I. I. Doluckij, op. cit. s. 448; V. P. Denisenko, V. S. Izmozik, V. P. Ostrovskij, V. I. Starcev, op. cit., s. 11.

<sup>44</sup> S. S. Volk, V. K. Furaev i inni, op. cit., s. 13.

Rossii”. A. A. Levandovskij i Ů. A. Ŗetinov stwierdzili, iŖ wojska radzieckie weszły na wschodnie ziemie „ginącego pod uderzeniami Wehrmachtu państwa polskiego”, a odbyło się to „z naruszeniem obowiązujących norm międzynarodowych”<sup>45</sup>.

Po roku 2000 rosyjscy nauczyciele i ich uczniowie dysponują jeszcze większym wyborem podręczników. Na progu XXI w. podjęte zostały próby nie tylko opisywania „niewygodnych” wydarzeń z czasów ZSRR, ale także ich oceny. Przyjrzyjmy się więc przemilczanemu w czasach Związku Radzieckiego paktowi Ribbentrop–Mołotow. Tym razem nie ma ani jednego podręcznika do „Historii Rosji” czy „Historii najnowszej” – powszechnej, który pomijałby ten fakt. Z podręcznika L. A. Kacvy wynika, iŖ spotkanie Ribbentropa ze Stalinem i Mołotowem w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. przebiegało w „przyjacielskiej, prawie idyllicznej atmosferze”<sup>46</sup>. V. V. Suhov, A. Ů. Morozov, È. N. Abdulaev<sup>47</sup> nazwali ten pakt „dwupiętrowym” (składał się z dwóch części: oficjalnej i tajnej). Inni z kolei pisali o „tajnym protokole” lub „tajnym uzupełniającym protokole”, rozgraniczającym sfery interesów/ wpływów Niemiec i ZSRR<sup>48</sup> podkreślając, Ŗe linia demarkacyjna przebiegała na terytorium Polski – na rzekach Narew, Wisła, San<sup>49</sup>. Niestety są teŖ i takie podręczniki, jak, np. „Istoriâ Rossii. XX vek” V. P. Ostrovskiego<sup>50</sup>, w którym autor sprowadził „tajny protokół” tylko do „losu państwa polskiego” (sic!).

Coraz częściej teŖ są zamieszczane fragmenty tego „tajnego protokołu”<sup>51</sup>. Zespół historyków w składzie: O. V. Volobuev, V. V. Ŗuravlev, A. P. Nenarokov, A. T. StepaniŖev<sup>52</sup> oceniając pakt, a zwłaszcza tajny protokół, „wymagający znacznych politycznych i moralnych kosztów”, postawił Stalina na równi z Hitlerem. W wielu podręcznikach, uzupełnieniem tekstu są zdjęcia z podpisania tego układu.

Na szczególną uwagę zasługuje „Otečestvennaâ istoriâ XX – načala XXI veka”, której opracowaniem zajęli się: A. O. Čubar’ân, A. A. Danilov, E. I. Pivovar, A. V. Ŗubin, D. V. Fomin-Nilov, L. N. AleksaŖkina. Zaproponowali oni niestandardowe ujęcie treści. Zestawili różne oceny i polemiki „paktu Mołotow–Ribbentrop”

<sup>45</sup> A. A. Levandovskij, Ů. A. Ŗetinov, *Istoriâ Rossii. XX – načala XXI veka*, wyd. 8, Moskva 2003, s. 224 (wyd. 1 – *Istoriâ Rossii. XX vek*, Moskva 1996).

<sup>46</sup> L. A. Kacva, *Istoriâ Rossii. Sovetskij period (1917–1941)*, Moskva 2002, s. 416.

<sup>47</sup> V. V. Suhov, A. Ů. Morozov, È. N. Abdulaev, *Istoriâ Rossii. XX – načala XXI veka*, Moskva 2004, s. 199.

<sup>48</sup> B. G. PaŖkov, *Istoriâ Rossii. XX vek*, Moskva 2000, s. 225; V. A. Ŗestakov, M. M. Gorinov, E. E. Vâzemskij, *Istoriâ Otčestva. XX vek*, Moskva 2000, s. 184; A. V. Ŗubin, *Novejšaâ istoriâ zarubeŖnyh stran*, Moskva 2000, s. 98; N. V. Zagladin, *Istoriâ Rossii i mira v XX veke*, Moskva 2002, s. 179; B. G. Âkemenko, *Istoriâ Otčestva (1800–1939)*, Moskva 2003, s. 385.

<sup>49</sup> L. N. AleksaŖkina, A. A. Danilov, L. G. Kosulina, *Rossiâ i mir v XX veke*, Moskva 2003.

<sup>50</sup> V. P. Ostrovskij, *Istoriâ Rossii. XX vek*, Moskva 2004, s. 225.

<sup>51</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 424; E. Ů. Sergeev, *Novejšaâ istoriâ zarubeŖnyh stran*, Moskva 2003, s. 111–112; V. V. Suhov, A. Ů. Morozov, È. N. Abdulaev, op. cit., s. 200.

<sup>52</sup> O. V. Volobuev, V. V. Ŗuravlev, A. P. Nenarokov, A. T. StepaniŖev, *Istoriâ Rossii. XX vek*, Moskva 2004, s. 152.

(nazwiska polityków zostały zapisane w tej kolejności; dodajmy, że są to jedyni autorzy podręczników, spośród mi znanych, którzy tak właśnie nazwali ten pakt). Obok powodów „zapewnienia bezpieczeństwa i konieczności wytchnienia w celu przygotowania kraju do wojny”, wskazali na argumenty (polityków, historyków, dyplomatów i dziennikarzy) obwiniające rząd radziecki za porozumienie z faszystowskim reżimem, „wywołującym powszechne potępienie za swoje nazistowskie teorie i agresywną zaborczą politykę”<sup>53</sup>. Kończąc, dogłębną analizę różnych ocen, stwierdzili: „protokół okazał się naruszeniem prawnych i moralnych zasad [...]”. W 1989 r. Rada Najwyższa ZSRR przyjęła specjalną uchwałę, w której osądziła tajny protokół i uznała go sprzecznym z normami międzynarodowego prawa i moralności”<sup>54</sup>.

Stało się już normą, że we wszystkich współczesnych podręcznikach rosyjskich podawana jest data dzienna: 1 września 1939 roku. Pisząc o tym, co wydarzyło się w tym dniu, autorzy posłużyli się następującymi sformułowaniami: wojska niemieckie „wtargnęły na terytorium Polski”<sup>55</sup>; Niemcy „rozpoczęły agresję przeciwko Polsce”<sup>56</sup>; „napadły na Polskę”<sup>57</sup>; „bez wypowiedzenia wojny napadły na Polskę”<sup>58</sup>; „Hitler wydał rozkaz swoim wojskom wtargnięcia na terytorium Polski”<sup>59</sup>. Wielu autorów podręczników wskazywało, iż w ten sposób Hitler „rozpętał drugą wojnę światową”<sup>60</sup>. E. Ū. Sergeev<sup>61</sup> zauważył, iż Polska stała się pierwszym krajem, który musiał zbrojnie przeciwstawić się agresji niemieckiej. A. A. Ulunian i E. Ū. Sergeev<sup>62</sup>, jako jedyni, zamieścili w podręczniku zdjęcie, na którym uchwycony został moment, kiedy to żołnierze niemieccy usuwają szlaban na granicy polsko-niemieckiej. Wśród nielicznych faktów, o których napisali autorzy analizowanych podręczników odnajdziemy informacje o tym, że „godzinę po wtar-

<sup>53</sup> A. O. Čubar’ân, A. A. Danilov, E. I. Pivovar, A. V. Šubin, D. V. Fomin–Nilov, L. N. Aleksaškina, *Otečestvennaâ istoriâ XX – načala XXI veka*, Moskva 2004, s. 114.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>55</sup> V. A. Šestakov, M. M. Gorinov, E. E. Vâzemskej, op. cit., s. 186; A. V. Šubin, op. cit., s. 102; O. V. Volobuev, V. A. Kolokov, M. V. Ponomarev, V. A. Rogożkin, *Rossiâ i mir. Istoriâ XX veka*, Moskva 2002, s. 148. B. G. Ākemenko, op. cit., s. 385; A. O. Čubar’ân, A. A. Danilov, E. I. Pivovar, A. V. Šubin, D. V. Fomin–Nilov, L. N. Aleksaškina, op. cit., s. 117.

<sup>56</sup> V. P. Ostrovskij, op. cit., s. 225.

<sup>57</sup> N. V. Zagladin, S. T. Minakov, S. I. Kozlenko, Ū. A. Petrov, *Istoriâ Otčestva. XX vek*, Moskva 2000, s. 170.

<sup>58</sup> A. A. Ulunian, E. Ū. Sergeev, *Novejšââ istoriâ zarubieżyh stran*, wyd. 5, Moskva 2005, s. 165; L. A. Kacva, op. cit., s. 420.

<sup>59</sup> A. M. Rodrigues, K. S. Garżiev, M. V. Ponomarev, L. A. Makeeva, V. N. Gorškov, K. A. Kiselev, L. S. Nikulina, *Novejšââ istoriâ zarubeżnyh stran. XX vek*, Moskva 2000, s. 50.

<sup>60</sup> N. V. Zagladin, *Istoriâ Rossii i mira v XX veke*, s. 180; O. V. Volobuev, V. V. Žuravlev, A. P. Nena-rokov, A. T. Stepaniše, op. cit., s. 156; O. V. Volobuev, S. V. Kulešov, *Istoriâ Rosii. XX–načalo XXI veka*, Moskva 2004, s. 185; V. V. Suhov, A. Ū. Morozov, È. N. Abdulaev, op. cit., s. 201.

<sup>61</sup> E. Ū. Sergeev, op. cit., s. 113.

<sup>62</sup> A. A. Ulunian, E. Ū. Sergeev, op. cit., wyd. 5, Moskva 2005, s. 166.

gnięciu Niemców do Polski połowa polskiego lotnictwa, które nawet nie zdążyło wzlecieć w powietrze, było zniszczone”; a „Warszawa została poddana okrutnemu bombardowaniu”<sup>63</sup>. B. G. Âkemenko dodał: „W ciągu dwóch tygodni było jasne, że Polska poniosła zupełną porażkę”, a O. S. Volobuev (z zespołem autorów) dodał: „17 września, gdy hitlerowcy wyszli na linię Lwów – Władimir Wołyński – Białystok – Brześć, rząd polski porzucił kraj”<sup>64</sup>. Jedynie L. A. Kacva<sup>65</sup> dokonał dokładnego zestawienia liczebności wojsk niemieckich i polskich, a V. A. Šestakov, M. M. Gorinov i E. E. Vâzemskej<sup>66</sup> zauważyli, iż co prawda armia polska „wykazywała się stanowczym sprzeciwem” wobec wojsk niemieckich, to jednak w połowie września dowództwo polskie faktycznie straciło kontrolę nad wojskiem.

Na uwagę zasługuje podręcznik L. A. Kacvy<sup>67</sup>, który jako jedyny w miarę dokładnie przedstawił chronologię wydarzeń we wrześniu na ziemiach polskich: 1.09. – wypowiedzenie (sic!) wojny; 6.09 – upadek Krakowa; 8.09 – okrążenie Warszawy; 9.09 – początek niemieckiego okrążania pozostałości wojsk polskich między Wisłą a Bugiem; 17.09 – zamknięcie wojsk polskich w kleszczach, w okolicach Brześcia Litewskiego; 15.09 – (sic!) przekroczenie granicy rumuńskiej przez władzę i głównodowodzących Polski; 27-28.09 – kapitulacja Warszawy i Modlina. A. A. Ulunian i E. Ū. Sergeev, jako jedyni podali, iż „Polska utraciła niezależność, a jej rząd emigrował do Londynu”<sup>68</sup>; a E. Ū. Sergeev dodał: „rząd uciekł do Londynu”<sup>69</sup> (sic! – nieprecyzyjnie – początkowo siedzibą rządu był Paryż, później Angers, a po kapitulacji Francji – Londyn).

Na temat zobowiązań i wypowiedzenia wojny Niemcom przez Anglię i Francję w najnowszych podręcznikach jest już mniej słów krytyki. Ich autorzy ograniczają się do stwierdzenia, iż 3 września Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę, ale „działań wojennych, faktycznie, nie było”<sup>70</sup>. W niektórych z nich, dokonując skrótu myślowego (pisząc o agresji niemieckiej na Polskę), błędnie podaje się, iż Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę 1 września 1939 r.<sup>71</sup>. A. V. Šubin<sup>72</sup> stwierdził, iż sojusznicy zrezygnowali z udzielenia pomocy Polsce, mając nadzieję

<sup>63</sup> B. G. Âkemenko, op. cit., s. 385.

<sup>64</sup> O. V. Volobuev, V. A. Kolokov, M. V. Ponomarev, V. A. Rogożkin, op. cit., s. 148.

<sup>65</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 420.

<sup>66</sup> V. A. Šestakov, M. M. Gorinov, E. E. Vâzemskej, op. cit., s. 186.

<sup>67</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 421.

<sup>68</sup> A. A. Ulunian, E. Ū. Sergeev, op. cit., s. 165.

<sup>69</sup> E. Ū. Sergeev, *Novejšaâ istoriâ zarubeżnyh stran*, Moskva 2003, s. 113.

<sup>70</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 421.

<sup>71</sup> N. V. Zagladin, S. T. Minakov, S. I. Kozlenko, Ū. A. Petrov, *Istoriâ Otčestva. XX vek*, Moskva 2002, s. 170 (podręcznika dla 9 klasy). Ta sama informacja znalazła się również w podręczniku dla klasy 11: N. V. Zagladin, S. I. Kozlenko, S. T. Minakov, Ū. A. Petrov, *Istoriâ Otčestva. XX-načalo XXI veka*, Moskva 2003, s. 211. Dodajmy, iż oba podręczniki były laureatami konkursu na stworzenie podręcznika do najnowszej historii zorganizowanego przez Ministerstwo oświaty FR.

<sup>72</sup> A. V. Šubin, op. cit., s. 102.

na porozumienie się z Hitlerem, a zespół autorów: V. V. Suhov, A. Ū. Morozov, È. N. Abdulaev zarzucili Anglii i Francji, że „sprzedały Polskę, jak wcześniej i Czechosłowację”<sup>73</sup>. Z kolei O. V. Volobuev z zespołem<sup>74</sup> winą za zaistniałą sytuację obarczył również kręgi rządzące w Polsce, które z jednej strony, razem z Niemcami uczestniczyły w rozbiórce Czechosłowacji, a z drugiej – liczyły na pomoc Anglii i Francji w przypadku niemieckiej agresji.

Omawiając wydarzenia związane z 17 września 1939 r., autorzy współczesnych podręczników znacznie mniej krytykują stronę radziecką, aniżeli czynili to ich kole-dzy w latach 90. XX w. (tuż po rozpadzie ZSRR). W tych opublikowanych po 2000 r. najczęściej przeczytamy: „otrzymano rozkaz o zapoczątkowaniu wyzwolenczego przemarszu na Polskę”<sup>75</sup>; rząd radziecki „wydał rozkaz o wprowadzeniu wojsk do Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Zostały one przyłączone do ZSRR”<sup>76</sup>; „Oznajmiono, że głównym zadaniem jest wyzwolenie ziem, zamieszkałych przez «bratnie narody» – Ukraińców i Białorusinów”<sup>77</sup>. W związku z tym: wojska radzieckie „przekroczyły” granice Polski i „weszły” na jej terytorium<sup>78</sup>; „wkroczyły do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”<sup>79</sup>. Rząd radziecki wskazywał, że celem operacji była „obrona” ukraińskiego i białoruskiego społeczeństwa, żyjącego na terytorium, przyłączonym do Polski mocą ryskiego traktatu pokojowego z 1921 r.<sup>80</sup> W rezultacie powyższych działań do ZSRR „zostały przyłączone” Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś, zagarnięte przez Polskę w 1920 r.<sup>81</sup>; a przyłączenie tych terytoriów do ZSRR „wkrótce zalegalizowano”<sup>82</sup>. Niekiedy dodawano: „W wielu przypadkach ludność miejska, szczególnie Ukraińcy i Białorusini, witali chlebem i solą czerwo-noarmistów, w których widzieli wybawców spod niemieckiej okupacji”<sup>83</sup>, a także, iż w Brześciu Litewskim odbyła się defilada dwóch armii „symbolizująca zalegalizowanie nowej granicy państwowej ZSRR i Niemiec”<sup>84</sup>.

<sup>73</sup> V. V. Suhov, A. Ū. Morozov, È. N. Abdulaev, op. cit., s. 201.

<sup>74</sup> O. V. Volobuev, V. A. Kolokov, M. V. Ponomarev, V. A. Rogożkin, op. cit., s. 147.

<sup>75</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 423.

<sup>76</sup> N. V. Zagladin, S. T. Minakov, S. I. Kozlenko, Ū. A. Petrov, op. cit., s. 170; N. V. Zagladin, *Istoriâ Rossii i mir v XX veke*, s. 184; E. Ū. Sergeev, op. cit., s. 113.

<sup>77</sup> A. O. Čubar’ân, A. A. Danilov, E. I. Pivovar, A. V. Šubin, D. V. Fomin-Nilov, L. N. Aleksaškina, op. cit., s. 117.

<sup>78</sup> V. A. Šestakov, M. M. Gorinov, E. E. Vâzetskij, op. cit., s. 187; O. V. Volobuev, V. A. Kolokov, M. V. Ponomarev, V. A. Rogożkin, *Rossiâ i mir. Istoriâ XX veka*, Moskva 2002, s. 148.

<sup>79</sup> A. M. Rodrigues, K. S. Garżiev, M. V. Ponomarev, L. A. Makeeva, V. N. Gorškov, K. A. Kiselev, L. S. Nikulina, *Novejšââ istoriâ zarubiežnyh stran. XX vek*, Moskva 2000, s. 51; V. P. Ostrovskij, op. cit., s. 226.

<sup>80</sup> O. V. Volobuev, V. A. Kolokov, M. V. Ponomarev, V. A. Rogożkin, op. cit., s. 148.

<sup>81</sup> B. G. Ākemenko, op. cit., s. 386;

<sup>82</sup> V. P. Ostrovskij, op. cit., s. 226.

<sup>83</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 423.

<sup>84</sup> A. M. Rodrigues, K. S. Garżiev, M. V. Ponomarev, L. A. Makeeva, V. N. Gorškov, K. A. Kiselev, L. S. Nikulina, op. cit., s. 51.

Nowością w najnowszych podręcznikach są zdjęcia przedstawiające spotkanie żołnierzy niemieckich i czerwonarmistów na granicy dzielącej Polskę w 1939 r.<sup>85</sup> Natomiast nie spotkałam ani jednego podręcznika rosyjskiego (tym bardziej i radzieckiego), w którym znalazłaby się mapa z zaznaczonymi kierunkami ataku (wkroczenia) wojsk radzieckich 17 września 1939 r. na terytorium Polski. Od podręczników omawianych powyżej odbiega książka A. V. Šubina, który stwierdził: „W tym momencie (w zdaniu wcześniej poinformował o tym, że Niemcy 16 września przerwali front i podeszli do Warszawy) Stalin zdecydował, że czas otrzymać «swoją część» Polski. 17 września 1939 r. armia ZSRR przekroczyła zachodnią granicę państwa. Został ogłoszony «marsz pokoju» w celu wyzwolenia uciemżonych przez Polskę Ukraińców i Białorusinów»<sup>86</sup>.

Ostatnim wydarzeniem z września 1939 r., omawianym w tych podręcznikach, jest podpisanie w Moskwie radziecko-niemieckiego traktatu o granicach i przyjaźni, przewidującego określenie granicy między dwoma krajami na terytorium Polski na rzekach Bug i Narew. Zdaniem A. A. Uluniana i E. Ū. Sergeeva traktat ten stanowił „prawne usankcjonowanie nowej rzeczywistości”<sup>87</sup>. Przeczytamy o tym również między innymi w podręcznikach B. G. Ākemenki oraz L. A. Kacvy<sup>88</sup>. Ten drugi do tekstu dołączył kopię mapy „podziału Polski” z odręcznymi podpisami Stalina i Ribbentropa, a zespół autorów, w składzie: N. V. Zagladin, S. T. Minakov, S. I. Kozlenko, Ū. A. Petrov<sup>89</sup> dołączyli zdjęcie podpisania tego układu.

### Podsumowanie

Jakie wnioski wypływają z analizy 40 podręczników do historii? Pierwszy dotyczy ich autorów. W czasach Związku Radzieckiego byli nimi profesorowie Instytutu Historii Akademii Nauk. Stąd prezentowane treści były odbiciem aktualnie obowiązujących przekazów historycznych ówczesnych badaczy naukowych, często uwikłanych i uzależnionych politycznie od władz. Autorami współczesnych podręczników szkolnych do historii są również pracownicy naukowcy – tym razem uczelni wyższych oraz instytucji badawczych. Pomimo że podręczniki zmieniały się, to jednak ich retoryka w zasadzie pozostawała taka sama. Ewolucji ulegał natomiast komentarz prezentowanych wydarzeń, chociaż i współcześnie zdarzają się (niezbyt często) argumenty i wyjaśnienia z minionej epoki.

<sup>85</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 425; B. G. Ākemenko, op. cit., s. 386; V. V. Suhov, A. Ū. Morozov, È. N. Abdulaev, op. cit., s. 201.

<sup>86</sup> A. V. Šubin, op. cit., s. 103.

<sup>87</sup> A. A. Ulunian, E. Ū. Sergeev, op. cit., s. 166; E. Ū. Sergeev, op. cit., s. 113.

<sup>88</sup> L. A. Kacva, op. cit., s. 423; B. G. Ākemenko, op. cit., s. 386.

<sup>89</sup> N. V. Zagladin, S. T. Minakov, S. I. Kozlenko, Ū. A. Petrov, op. cit., s. 171.

Podręczniki do „Historii ZSRR” czy „Historii Rosji” napisane są z „ojczyźnianego” punktu widzenia. Stąd, jeżeli znalazły się w nich treści dotyczące Polski, to przeważnie w kontekście dziejów radzieckich/ rosyjskich. Dedukując powinniśmy oczekiwać, iż w podręcznikach do historii powszechnej („Historii najnowszej”) dzieje polskie w kontekście II wojny światowej będą szerzej omówione. Nic bardziej mylnego. Również w tych podręcznikach (w większości przypadków) sprawa polska prezentowana jest w ujęciu dziejów i interesów wschodniego sąsiada.

W podręcznikach radzieckich o Pakcie o nieagresji między Niemcami a ZSRR znajdują się zaledwie wzmianki i to często bez podania nawet daty dziennej czy też bez wskazania jego sygnatariuszy. Przez prawie pięćdziesiąt lat na kartach szkolnych podręczników do historii nie napomknięto o „tajnym protokole do paktu” i o tym, że traktował on o „strefach wpływów”. W kontekście polskim, i nie tylko, jest to istotna luka, gdyż jego część dotyczyła podziału ziem II RP<sup>90</sup>. Dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego i związanymi z tym przeobrażeniami w nowych rosyjskich podręcznikach (zarówno tych do „Historii Rosji”, jak i do „Historii najnowszej” – powszechnej) wszyscy autorzy informują o podpisaniu obu układów niemiecko-radzieckich, skupiając się na „tajnym protokole”. Jeszcze nie wszyscy zamieszczają w swoich podręcznikach jego fragmenty, niemniej większość do tekstu dołącza zdjęcia z momentu jego podpisania. W podręcznikach z lat 90. XX w. znalazły się też nieśmiało zarzuty po adresem strony radzieckiej za politykę, przypominającą czasy carskie. W podręcznikach z przełomu wieków (w tym we współczesnych podręcznikach) autorzy zdecydowanie potępiają władze radzieckie za „naruszenie prawnych i moralnych zasad”, gdyż tajny protokół był sprzeczny z międzynarodowymi normami prawa.

Odnosnie ilości prezentowanych treści na temat przebiegu wydarzeń we wrześniu 1939 r. na ziemiach polskich, to niewiele się zmieniło od lat 40. XX w. W najnowszych podręcznikach, podobnie, jak i radzieckich, praktycznie pozostał ten sam schemat: 1) wkroczenie wojsk niemieckich na ziemie polski; 2) wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię i Francję; 3) sukcesy niemieckie i „ucieczka” rządu polskiego; 4) wkroczenie Armii Czerwonej do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Jedynie w podręczniku pomocniczym „Historia najnowsza” zespołu P. M. Kuz’mičeva, V. A. Orlova z lat 60. XX w. znalazła się infor-

<sup>90</sup> Podobna sytuacja miała miejsce w polskich podręcznikach omawianego okresu. Zob. artykuły: T. Maresz, *Zmiana obrazu Rosji i Rosjan w podręcznikach do historii dla szkół licealnych*, w: *Tradycja i mity w edukacji historycznej w dobie reform*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, M. Ziółkowski, Toruń 2004, s. 178–196; *Rosjanin w polskich podręcznikach szkolnych do historii*, w: *Polacy i Rosjanie. Przewyciężanie uprzedzeń*, red. A. de Lazari i T. Rongińska, Łódź 2006, s. 183–209; *Obraz Rosji i Rosjan w polskich učebnikah po istorii 80–e gody XX veka*, „Vestnik CMO MGU”, nr 6, cz. 1–2, Filologija. Kul’turologija. Metodika, Moskva 2006, s. 115–125; *Obraz vostočnogo sosada: istoria Rusi, Rosii i SSSR v polskih učebnikah dlâ srednej školy (40.–90.–e gg. XX v.)*, „Vestnik RGGU: eżemesačnyj naučnyj žurnal”, seria „Istoričeskiye nauki”, nr 4, red. E. I. Pivovar, RGGU, Moskva 2008, s. 94–129.



macja na temat niemieckich przygotowań do agresji na Polskę (Fall Weiss) oraz żądaniach wobec Polski odnośnie przekazania polskiego korytarza i Gdańska. Do tego problemu nie powracają już autorzy współczesnych podręczników. Dodatkowym etapem tych wydarzeń, poruszonym w najnowszych podręcznikach, jest podpisanie Traktatu o granicach i przyjaźni 28 września 1939 r. i ostateczny podział ziem polskich między Niemcami (III Rzeszą) a Związkiem Radzieckim. Zarówno autorzy z czasów radzieckich, jak i współcześni ograniczają się do podania podstawowych faktów (do nielicznych należy podręcznik L. A. Kacvy, „Istoria Rossii. Sovetskij period (1917-1941)”, w którym chronologia wydarzeń została omówiona szerzej). Nie zmieniło się też słownictwo odnośnie „1 września”. Zarówno autorzy z czasów radzieckich, jak i współczesnych, pisząc o działaniach niemieckich, posługiwali się następującymi czasownikami: „napadli”, „wtargnęli”, „dokonali agresji”. Pisząc o niemieckim agresorze nazywano go: „faszystowskie Niemcy”, „faszyści”. Nie spotkałam stwierdzenia „Trzecia Rzesza”, jak to ma miejsce w polskiej historiografii i polskich podręcznikach.

Zarzuty pod adresem Anglii i Francji, częste i bardziej krytyczne, miały miejsce w podręcznikach z lat 50.-80. XX w. To w nich przeczytamy, że „nie udzieliły Polsce żadnej pomocy”, „sprzedały Polskę, tak jak wcześniej Czechosłowację”, a nawet „próbowały się dogadać z Hitlerem, obiecując przekazanie mu polskich terytoriów”. W podręcznikach najnowszych przeczytamy bardziej wyważone stwierdzenia o tym, że pomimo wypowiedzenia Niemcom wojny, to jednak „nie spieszyły się z włączeniem się do wojny z Niemcami”.

Zasadniczą różnicą między podręcznikami radzieckimi i rosyjskimi jest ocena rządu polskiego. Autorzy najnowszych podręczników do historii raczej ograniczają się do podania faktu, starając się go nie komentować: „rząd polski i korpus dyplomatyczny porzucili stolicę”, „w ciągu dwóch tygodni było jasne, że Polska poniosła zupełną porażkę”, „Polska utraciła niezależność, a jej rząd emigrował”. Tylko E. Ū. Sergeev dodał: „rząd uciekł do Londynu” (wcześniej już skomentowałam tę informację). W starszych podręcznikach bardzo często pojawiał się zwrot „zrządzenie losu” - „rząd Polski uciekł i porzucił kraj na zrządzenie losu”, „polskie kręgi rządzące zachowywały się kompromitująco, a rząd porzucił armię i naród na zrządzenie losu”, „w krytycznym momencie jej rząd porzucił kraj na zrządzenie losu i, zabrawszy ze sobą państwową rezerwę złota, uciekł za granicę”. Opisując Polskę z tego okresu posługiwali się następującymi epitetami: „stara burżuazyjno-ziemiańska Polska”, „państwo zapóźnione i wewnętrznie niespójne”, „polskie kręgi rządzące okrutnie gnębiły mniejszości narodowe”, „przemysł Polski rozwijał się słabo”, a „Polska władza burżuazyjna, zbudowana na gnębieniu robotników i chłopów, na zniewoleniu Ukraińców, Białorusinów i innych niepolskich narodowości, rozpadła się”. „Wojna unaoczniała zgniliznę burżuazyjno-ziemiańskiej Polski”. Za to pojawiały się słowa uznania dla części wojska

polskiego, ludności Warszawy i innych miast, którzy „heroicznie walczyli z wrogiem”, a w pierwszych szeregach obrońców polskiej ziemi byli „robotnicy skupieni wokół komunistów”.

Najbardziej kontrowersyjne (bolesne dla strony polskiej) wydarzenie, jakim było wkroczenie wojsk radzieckich na wschodnie ziemie polskie i zajęcie ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, stanowi istotny wątek wszystkich podręczników, zarówno radzieckich, jak i współczesnych rosyjskich. W podręcznikach z lat 40.-80. XX w. najczęściej można przeczytać o tym, że ziemie Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy znajdowały się „pod panowaniem Polski”. W zaistniałej sytuacji „możliwość zajęcia ich” przez wojska niemieckie spowodowało, iż „naród radziecki nie pozostawił swoich braci w biedzie” i Armia Czerwona „przyszła z pomocą” pobratymczym narodom – „wzięła pod swoją obronę” ich życie i majątek. Sam manewr wojsk został przedstawiony w następujący sposób: „wojska radzieckie przeszły kordon polski”, „Armia Czerwona przeszła granicę rozpadającego się państwa polskiego” i rozpoczął się „wyzwolenczy pochód wojsk radzieckich”. „Zjednoczenie” Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi z radzieckimi republikami ZSRR przekreślało „niesprawiedliwość”, wyrządzoną ukraińskiemu i białoruskiemu narodowi przez Białopolaków w 1920 r. W podręcznikach XXI w. również przeczytamy, iż wojska radzieckie „przekroczyły” granice Polski i „weszły” na jej terytorium; Armia Czerwona „przeszła granicę polską”, „wkroczyła” do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, „wprowadziła” swoje wojska na te ziemie (przypomnijmy, gdy podobny manewr dokonywały wojska niemieckie, to autorzy podręczników pisali: „napadli”, „wtargnęli”, „dokonali agresji”).

Dla złagodzenia wydźwięku opisu wydarzeń z 17 września (działań Armii Czerwonej na wschodnich ziemiach Polski) i przeniesienia odpowiedzialności na władze radzieckie, autorzy współczesnych podręczników do historii najczęściej powoływali się na rozkazy i chętnie cytowali je. Wskazywali, iż to rząd radziecki wydał rozkaz, aby wojska Armii Czerwonej (tu cytat z rozkazu) «wzięły pod obronę życie i majątek mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi». Ponadto posługiwali się stwierdzeniami: „oznajmiono”, iż głównym zadaniem jest wyzwolenie ziem, zamieszkałych przez (cytat) «bratnie narody» - Ukraińców i Białorusinów, „rząd radziecki wskazywał”, że celem operacji była „obrona” ukraińskiego i białoruskiego społeczeństwa, żyjącego na terytorium, przyłączonym do Polski mocą ryskiego traktatu pokojowego z 1921 r. Został ogłoszony «marsz pokoju» w celu wyzwolenia uciemiężonych przez Polskę Ukraińców i Białorusinów”. Pisząc w ten sposób autorzy podręczników unikali konieczności dokonywania opisów i własnych ocen. Nieliczni spośród nich zdecydowali się na krytykę powyższych decyzji rządu radzieckiego i wskazywali, iż były one naruszeniem prawa międzynarodowego (autorzy podręczników z lat 90. XX w.: S. S. Volk i V. K. Furaev z zespołem oraz A. A. Levandovskij i Ū. A. Šetinov). Nie odnalazłam ani jednego podręcznika rosyjskiego (tym bardziej

i radzieckiego), o czym wzmiankowano wcześniej, w którym znalazłaby się mapa z zaznaczonymi kierunkami ataku (wkroczenia) wojsk radzieckich 17 września 1939 r. Za to nowością w najnowszych podręcznikach są zdjęcia przedstawiające spotkanie żołnierzy niemieckich i czerwonarmistów na granicy, dzielącej Polskę w 1939 r.

Autorzy podręczników bardzo chętnie prezentowali postawę Ukraińców i Białorusinów, pisząc o tym, że „radośnie”, „z wielką radością”, „ze łzami szczęścia” witali swoją „wyzwolicielkę” – Armię Czerwoną, a „drogę przed ich czołgami obsypywali kwiatami”. Takich opisów jest znacznie mniej we współczesnych podręcznikach, chociaż są też podręczniki, w których nadal możemy przeczytać o tym, że zachodni Ukraińcy i Białorusini witali Armię Czerwoną jak „oswobodzicielkę” chlebem i solą.

O kolejnym tajnym układzie niemiecko-radzieckim (jak piszą rosyjscy autorzy: „radziecko-niemieckim”) traktacie o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r., przewidującym granicę między dwoma krajami na terytorium Polski - na rzekach Bug i Narew, poinformowali tylko autorzy podręczników najnowszych.

Na zakończenie warto postawić pytanie: Czy nowe podręczniki i edukacja historyczna sprzyjają dobrosąsiedzkim stosunkom? Odpowiedź nie jest ani prosta, ani jednoznaczna. Szkoła jest jednym z elementów zdobywania wiedzy tak jak podręcznik jednym z jej źródeł. Z analizy zawartości podręczników wynika, że doszło do wielu pozytywnych zmian w prezentacji Polski i wydarzeń z nią związanych we wrześniu 1939 r. Zniknęły epitety typu: „stara burżuazyjno-ziemiańska Polska”, „zgnilizna burżuazyjno-ziemiańskiej Polski”, „państwo zapóźnione”, „polskie kręgi rządzące zachowywały się kompromitująco”. Fakt podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, a zwłaszcza jego „tajny protokół” został uznawany w najnowszych rosyjskich podręcznikach za „niezgodny z prawem międzynarodowym”. Jednak sam fakt zajęcia i przejścia przez Związek Radziecki ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, czyli wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej, nadal jest ukazywany, jako „pomoc” i „obrona” ludności ukraińskiej i białoruskiej przed ewentualną „okupacją niemiecką”, ale też i „okupacją polską”. Co prawda narracja historyczna i słownictwo stosowane we współczesnych podręcznikach nieznacznie łagodzi wymowę powyższych stwierdzeń, ale nadal domaga się przedstawienia rzeczywistego obrazu<sup>91</sup>.

<sup>91</sup> Zob.: T. Maresz, *Polska i jej sąsiedzi – wielokulturowy aspekt współczesnych polskich podręczników do historii dla szkół ponadgimnazjalnych*, w: *Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”, cz. 2. Bezpieczeństwo jako wartość*, red. M. Gwoździcka-Piotrowska, A. Zduniak, Poznań 2007, s. 412–421; *Obraz wostočnogo soseda: Istoriâ Rusi, Rosii i SSSR v sovremennyh polskich učebnikah dlâ srednej školy*, „Vestnik RGGU: eżemesâčnyj naučnyj žurnal”, seria „Istoričeskije nauki”, nr 4, red. E. I. Pivovar, RGGU, Moskva 2009, s. 63–78.